

Udzielenie sakramentu namaszczenia chorych przez duchownego kościoła katolickiego pacjentowi placówki leczniczej, wbrew jego woli, prowadzi do naruszenia dobra osobistego. Tak wynika z Wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 września 2013 r. II CSK 1/13. Konsekwencje finansowe (zapłata zadośćuczynienia) w takim przypadku może ponieść podmiot leczniczy.

W uzasadnieniu wyroku wskazano, że "art. 37 ustawy o prawach pacjenta stanowi, że w sytuacji pogorszenia się stanu zdrowia pacjenta lub zagrożenia życia podmiot leczniczy wykonujący działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej obowiązany jest umożliwić pacjentowi kontakt z duchownym jego wyznania. Trzeba podkreślić, że prawo, o którym mowa w tym przepisie zostaje zrealizowane nie przez umożliwienie pacjentowi kontaktu z duchownym wyznania, które w danej społeczności statystycznie wyznawane jest najczęściej, ale przez kontakt z duchownym tego wyznania, które wyznaje pacjent będący w stanie pogorszenia zdrowia lub zagrożenia życia. Istotniejszą jednak kwestią jest to, że zrealizowanie tego prawa nie jest możliwe bez pozyskania informacji, czy pacjent chce z skorzystać z opieki duszpasterskiej na terenie placówki, w której przebywa, czy życzy sobie kontaktu z duchownym swojego wyznania, gdyby znalazł się w stanie pogorszenia zdrowia lub zagrożenia życia i jakie to jest wyznanie. Jest wprawdzie możliwe założenie, że te prawa pacjenta zostaną zrealizowane bez uprzedniego poinformowania go o nich, o ile sam pacjent, mając o nich wiedzę, zażąda opieki duszpasterskiej lub kontaktu z duchownym, jednak już w momencie zgłoszenia takiego żądania placówka lecznicza staje się podmiotem dysponującym wiedzą o wyznaniu pacjenta w celu umożliwienia mu wykonania prawa zadeklarowanego w art. 52 ust. 2 Konstytucji RP i w art. 36 i 37 ustawy o prawach pacjenta. Tak samo jest wówczas, gdy tego rodzaju informacje zostają udzielone placówce leczniczej w związku z pouczeniem przyjmowanego do niej pacjenta o przysługujących mu prawach i wyrażoną przez niego wolą udzielenia tego rodzaju informacji. W stosunku do pacjenta, których takich informacji nie ujawnił, bo go o to nie zapytano albo dlatego, że nie chciał, nie można stosować domniemania, iż jest tego wyznania, co większość w społeczności, z której się wywodzi.(...) Do sytuacji trudnych z uwagi na zagrożenie kolizyjnym wartościom dochodzi wówczas, gdy do placówki leczniczej przyjmowany jest pacjent w takim stanie, że nie sposób jest stwierdzić, jaki jest jego światopogląd i czy chciałby skorzystać z opieki duszpasterskiej. Odwołanie się wówczas do pewnych statystycznych prawidłowości może tłumaczyć określone zachowania, gdyby ostatecznie okazały się sprzeczne ze światopoglądem pacjenta. Z takim przypadkiem Sądy obu instancji nie miały jednak do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż powód został przyjęty planowo, przed zabiegiem był przytomny i - jak twierdzi - widział kapelana szpitalnego, a kapelan szpitalny jego, ale nie nawiązywali ze sobą żadnego kontaktu" (Źródło: www.sn.pl)

Historia sprawy: Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego samodzielnego publicznego szpitala klinicznego kwoty 90.000 zł jako zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, to jest wolności sumienia w związku z udzieleniem mu sakramentu namaszczenia chorych podczas leczenia w klinice prowadzonej przez pozwanego. Stało się to wbrew woli powoda, gdyż jest on niewierzący i bez jego wiedzy, gdy był w stanie śpiączki farmakologicznej. Powód twierdził, że gdy dowiedział się o udzieleniu mu namaszczenia doznał szoku, załamania nerwowego, pogorszył się jego stan psychiczny i fizyczny, zagrażał mu kolejny zawał serca. Sąd Okręgowy a następnie Sąd Apelacyjny oddaliły powództwo. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wskazał, że wypadki małej wagi nie rodzą roszczeń o ochronę dóbr osobistych. Oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego należy dokonać z uwzględnieniem kontekstu sytuacyjnego i kulturowego, w jakim miało miejsce zarzucane zachowanie, nie zaś na podstawie przeżyć, na które powołuje się osoba ubiegająca się o udzielenie jej ochrony. Ich rozmiar jest pozbawiony znaczenia wówczas, gdy dany czyn obiektywnie nie może być kwalifikowany jako naruszenie dobra osobistego. Intensywność i zakres indywidualnych negatywnych przeżyć związanych z

Naruszenie wolności wyznania pacjenta

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: sobota, 02, sierpień 2014 00:00

Bernadeta Skóbel

Odśłony: 2338

konkretnym zdarzeniem należy natomiast wziąć pod uwagę w celu prawidłowego doboru środków mających na celu usunięcie skutków naruszenia stwierdzonego na podstawie innych przesłanek, w tym też przy określaniu wysokości zadośćuczynienia.

Sąd Najwyższy (w powołanym wyżej wyroku) uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Kolejnym wyrokiem w styczniu 2014 Sąd Apelacyjny ponownie oddalił powództwo, jednak z innych niż pierwotnie przyczyn wskazując, że pozwany nie wykazał w toku postępowania, że doznał krzywdy spowodowanej naruszeniem jego dóbr osobistych. Zatem ostatecznie podmiot leczniczy nie poniósł konsekwencji finansowych, można jednak się spodziewać, że tego rodzaju spraw będzie przybywać. Stąd warto się zabezpieczyć, wprowadzając odpowiednie procedury w placówce, które zminimalizują ryzyko naruszenia wolności sumienia i wyznania pacjentów.